

czwartek, 25.11.2021

Czy to rzeczywiście koniec świata? [Łk 21, 20-28]

**Jezus powiedział do swoich uczniów:**

«Skoro ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że jego spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą. Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane.

Biada brzemienным i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegą od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią.

Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie».

+++

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam katastrofalne wydarzenia: miasto otoczone przez wojska, chaos, pośpiech, ucisk na ziemi, niewola, znaki na słońcu i księżycu, nawałnice..., ale obok tego opisu słowa Jezusa dające nadzieję i wsparcie: ***A gdy to się dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie*** (Łk 21, 28). Słowa te, to proroctwo, które wypowiada Jezus. Odnosi się ono do upadku Jerozolimy. Wydarzenie to będzie oznaczało nadejście końca czasów. Jezus podkreśla, że wszystko to stanie się w niedługim czasie, jeszcze za życia pokolenia, które słucha słów Jezusa. Nasz Zbawiciel wygłosił te słowa około roku 30 (lub 33), a z historii wiemy, że Jerozolima upadła w roku 70 n.e. Słowa Jezusa spełniły się i mają po dziś dzień swoje konkretne odzwierciedlenie w historii Izraela. Drastyczna strata, żałoba, tęsknota chociażby za zburzoną świątynią jerozolimską, która do dziś nie została odbudowana.

Warto zaczerpnąć z tego słowa dla siebie, szczególnie w sytuacjach granicznych i bez wyjścia. Beatyfikowany - przeszło miesiąc temu - Stefan kardynał Wyszyński mawiał: ***Wszystko, co nas spotyka - zdrowie czy cierpienie, dobro czy zło, chleb czy gód, przyjaźń ludzka czy niech, dobrobyt czy niedostatek - wszystko to w rękę Boga może dzieć?a? ku dobremu***. Kiedy znajdziemy się w sytuacjach po ludzku niemożliwych do opanowania, potrzeba interweniować u Pana Boga. W Nim trzeba szukać nam ratunku i światła. W Jego stronę trzeba podnosić ręce, trzeba wołać do Niego i ufać, że pomoże przetrwać życiowe huragany. On uratuje wtedy gdy pojawia się chaos, bałagan i niepowodzenia, bo jest Bogiem mocnym.

Wojny i kataklizmy, trudne doświadczenia od zawsze towarzyszą człowiekowi. Te sytuacji kiedy nas spotykają są nie tylko okazją do większej ufności Panu Bogu, ale także okazją do tego, by dawać świadectwo swojej wiary, nadziei i miłości. Chrześcijan zachęcony jest do świadczenia o swojej wierze nie tylko w chwilach pomyślnych, ale także wtedy kiedy pojawiają się momenty trudne do uniesienia. Wszak i Jezus przeżywał momenty, kiedy był podziwiany, słuchany i przyjmowany, ale przychodziły i takie sytuacji kiedy niezrozumiały, czyhano na Jego życie, spotykał się z odrzuceniem. Czy i chrześcijanin nie przeżywa podobnych sytuacji w swoim życiu? My którzy nosimy imię chrześcijaninniśmy nieustannie prosić o Jego łaskę, szczególnie na czas, którego nie rozumiemy, albo który

jest dla nas trudny, a czasami ciężki do uniesienia. *Nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie* (Łk 21, 28b) – warto te słowa zapamiętać i potraktować je jako swoją osobistą modlitwę na czas różnych trudnych momentów naszego życia.

*+++Wiem że Bóg jest z nami; ktoż zatem będzie przeciwko nam? W historii Kościoła wiźci i męczennicy uczę nas, i w dziele zbawienia duszy chodzi nie tylko o zmianę czy odnowę, lecz o cięgę podjęcie drogi wyznaczonę przez Boskiego Odkupiciela. Mogę nadejść - tak mówi wiżyty Paweł - utrapienie, ucisk, prześladowanie, gód, nagość, niebezpieczeństwo czy miecz; ale nic ani nikt nie będzie mógł nas odciążyć od miłości Chrystusa.*

Św. Jan Paweł II